

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2017 r. wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od Z. T. kwoty 439,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 27 kwietnia 2015 r. pozwana zawarła z (...) sp. z o.o. umowę pożyczki, na podstawie której pozwana otrzymała określoną sumę pieniężną i zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, zatem niespłacona należność główna stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek. Pozwana pomimo wzywania jej do uregulowania zadłużenia nie dokonała zapłaty należności. W dniu 20 grudnia 2016 r. (...) sp. z o.o. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez pozwaną z wierzycielem pierwotnym. Powód wyjaśnił, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się należność główna w kwocie 421,66 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 17,57 zł.

(pozew - k. 2-7 i 20-22)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 lipca 2017 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty - k. 8)

Pozwana Z. T. zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości, wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana zakwestionowała istnienie dochodzonej należności, która miała wynikać z umowy pożyczki. Nadto zaprzeczyła jakoby posiadała zadłużenie finansowe wobec (...) sp. z o.o.

(sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 10-12)

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2017 r. referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

(postanowienie - k. 13)

W piśmie procesowym z dnia 27 sierpnia 2018 r. powód wyjaśnił, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 421,66 zł tytułem należności głównej wynikającej z umowy, kwota 0,75 zł tytułem odsetek naliczonych przez wierzyciela pierwotnego oraz kwota 16,82 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych przez powoda od kwoty należności głównej od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia 17 lipca 2017 r.

(pismo procesowe powoda - k. 58)

W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2019 r. pozwana podtrzymała podniesiony zarzut niewykazania roszczenia co do zasady, jak i co do wysokości oraz wniosek o oddalenie powództwa. Dodatkowo pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Pozwana podniosła, że powód nie wykazał, że cesja wierzytelności została zawarta skutecznie, tym samym nie wykazał, że wstąpił w prawa i obowiązki wierzyciela, a zatem nie udowodnił, że posiada legitymację czynną do dochodzenia jakiegokolwiek roszczenia od pozwanej. Ponadto zdaniem pozwanej powód nie wykazał istnienia i wysokości zgłoszonego roszczenia, w tym nie wykazał, że doszło do skutecznego zawarcia umowy pożyczki wskazanej w pozwie. Pozwana zarzuciła powodowi również, że nie wykazał wysokości

zgłoszonego roszczenia, wskazując na brak mocy dowodowej dokumentu w postaci ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego. Pozwana podniosła nadto, że wskazana w pozwie kwota zadłużenia nie może zostać uznana za prawidłową wobec próby obciążenia pozwanej opłatą naliczoną w oparciu o postanowienia umowy rażąco sprzecznymi z dobrymi obyczajami i interesem konsumenta w rozumieniu art. 385 [1] par. 1 k.c. Pozwana wskazała, że nie godzi się przyjąć obciążenia jej obowiązkiem uiszczenia prowizji w wysokości 1.598,40 zł, która stanowi ponad połowę całkowitej kwoty pożyczki, tj. kwoty 3.000 zł.

(pismo procesowe pozwanej - k. 68-69v.)

W piśmie procesowym z dnia 7 marca 2019 r. powód podtrzymywał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powód odnosząc się do zarzutu nieistnienia roszczenia wskazał, że przedłożył do akt sprawy zwrotne potwierdzenie odbioru dokumentacji pożyczkowej, z uwagi na fakt zawarcia umowy pożyczki przez Internet, pierwotny wierzyciel miał zaś doręczyć dłużnikowi umowę pożyczki w formie papierowej, którą to pozwana otrzymała. Powód wskazał, że pozwana miała 14 dni na odstąpienie od umowy, jednakże nie skorzystała z tego uprawnienia. Powód zwrócił również uwagę na wykonanie przez pozwaną przelewu weryfikacyjnego, gdzie pozwana oświadczyła tym samym, że zapoznała się z umową pożyczki i akceptuje jej postanowienia. Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia wysokości roszczenia powód wskazał, że pozwana uiszczała 11 rat z 12, do których była zobowiązana zgodnie z harmonogramem spłat. Brak spłaty skutkowało wypowiedzeniem umowy pożyczki przez pierwotnego wierzyciela w dniu 15 października 2016 r. Pozwana nie wskazała, ile w jej ocenie winna wynosić prawidłowo wyliczona wysokość zadłużenia, nie przedstawiła również dowodów mających na celu zaprzeczenie twierdzeń powoda co do wysokości zobowiązania dochodzonego w pozwie. Pozwana nie podważyła wyliczenia wysokości zadłużenia. Powód podkreślał, że pozwana naruszyła warunki umowy pożyczki i nie dokonywała spłat rat w sposób prawidłowy, zgodny z wyznaczonym harmonogramem. Co do zarzutu ważności cesji wierzytelności powód wskazał, że pozwana ostatecznie nie sformułowała zarzutów przeciwko skuteczności cesji. Co do zarzutu braku legitymacji czynnej powoda powód wskazał, że wyciąg z wykazu wierzytelności poświadczony za zgodność z oryginałem stanowi listę wierzytelności będących przedmiotem umowy cesji. Ponadto przedłożony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu jest dokumentem prywatnym i może być dowodem nabycia wierzytelności i jej wysokości. Wyciąg ten pozostawał zbieżny z pozostałymi dokumentami, w tym z umową pożyczki a zatem stanowi dowód istnienia i nabycia wierzytelności w stosunku do pozwanej.

(pismo procesowe powoda - k. 75-79)

W piśmie procesowym z dnia 14 marca 2019 r. pozwana podtrzymywała swoje dotychczasowe stanowisko procesowe. Zdaniem pozwanej przedstawienie przez powoda umowy pożyczki nie odpiera zarzutu dotyczącego nieadekwatności wysokości żądania, który pozwana opiera m. in. na zakwestionowaniu próby obciążenia jej poza odsetkowymi kosztami pożyczki, tj. prowizją naliczoną w wykonaniu postanowień sprzecznych z art. 385 [1] par. 1 k.c. Pozwana wskazała ponadto, że powód nie podjął próby wyjaśnienia kwestii wysokości prowizji, zatem mając na uwadze wysokość należności żądanej przez powoda należy uznać, że pożyczka została spłacona. Pozwana wskazała, że po eliminacji postanowienia dotyczącego prowizji i uznaniu, że postanowienie to w myśl art. 385 [1] par. 1 k.c. nie wiązało pozwanej to zrealizowane wpłaty znacznie przekroczył wysokość udzielonej pożyczki.

(pismo procesowe pozwanej - k. 109-110)

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Z. T. złożyła drogą internetową, przez stronę internetową (...) wniosek o pożyczkę. W dniu 27 kwietnia 2015 r. Z. T. dokonała przelewu ze swoje rachunku bankowego (nr (...)) kwoty 1,00 zł na rzecz (...) sp. z o.o.

W dniu 27 kwietnia 2015 r. Z. T. (klient) zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (pożyczkodawca) umowę pożyczki nr (...). Na podstawie umowy pożyczkodawca udzielił Z. T. pożyczki pieniężnej w kwocie 3.000 zł. Łączna stopa oprocentowania wynosiła 10% a łączna kwota odsetek 165,89 zł. Prowizja za zięlenie pożyczki wynosiła 1.598,40 zł. Całkowita kwota do spłaty pożyczki do spłaty wynosiła 4.764,29 zł. Umowa została zawarta na okres od 27 kwietnia 2015 r. do 28 kwietnia 2016 r., pożyczka miała być spłacana w 12 ratach do 28 dnia każdego miesiąca.

Wysokość raty wynosiła 397,03 zł, z wyjątkiem ostatniej raty, która miała wynosić 396,96 zł. (...) wynosiło 149%. Warunkiem zawarcia umowy oraz udzielenia pożyczki było uprzednie utworzenie przez klienta Konta Klienta na stronie internetowej, złożenie wniosku o pożyczkę, posiadanie przez klienta aktywnego Konta Klienta, pozytywna weryfikacja tożsamości klienta oraz pozytywna weryfikacja zdolności kredytowej klienta. Utworzenie Konta Klienta na stronie internetowej jest równocześnie złożeniem wniosku o pożyczkę. Po utworzeniu Konta Klienta, złożeniu wniosku o pożyczkę oraz akceptacji oferty pożyczki klient zobowiązany był m. in. do dokonania przelewu w celu weryfikacji tożsamości klienta w wysokości 1,00 zł (par. 2 umowy). Pożyczkodawca niezwłocznie po zawarciu umowy zamieszczał na Koncie Klienta dokumenty w formie pliku pdf - umowę, harmonogram, formularz informacyjny oraz przesyła klientowi odnośnik do adresu strony internetowej, pod którym klient może pobrać ww. dokumenty. Pożyczkodawca niezwłocznie po zawarciu umowy przesyła na adres zamieszkania klienta podpisaną umowę. Pożyczkodawca niezwłocznie udostępnia klientowi całkowitą kwotę pożyczki przelewem na rachunek bankowy wskazany przez klienta (par. 3 umowy). Klient był zobowiązany do terminowego dokonywania spłaty pożyczki na zasadach wskazanych w umowie i harmonogramie. Klient zobowiązywał się spłacić pożyczkę wraz ze wszelkimi kosztami pożyczki (...) (par. 5 umowy). Umowa pożyczki została zawarta przez Internet i podpisana przy użyciu kwalifikowanego podpisu elektronicznego przez osobę działającą w imieniu i na rzecz stron umowy, zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem do zawarcia umowy w imieniu każdej ze stron. Egzemplarz umowy został doręczony Z. T. w dniu 29 września 2016 r.

W dniu 27 kwietnia 2015 r. (...) sp. z o.o. dokonała przelewu w kwocie 3.000 zł na rachunek bankowy M. T. (nr (...)).

(dowód: umowa pożyczki - k. 35-40, formularz odstąpienia od umowy - k. 41, oświadczenie - k. 42, harmonogram spłaty - k. 43, potwierdzenia przelewów - k. 44-45, potwierdzenie doręczenia - k. 82-82v.)

W dniu 20 grudnia 2016 r. w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarła z Prokura Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji. Przedmiotem sprzedaży były wierzytelności wypowiedzianych umów pożyczkowych, w stosunku do których prowadzono czynności windykacyjne na etapie polubownym, jak również postępowania sądowe w elektronicznym postępowaniu upominawczym i postępowania egzekucyjne. Wraz z wierzytelnościami na Fundusz przeszły wszelkie związane z nimi prawa, w tym zwłaszcza roszczenia o dalsze odsetki. Przedmiotem umowy cesji była m.in. wierzytelność w stosunku do Z. T. w wysokości należności głównej 421,66 zł, odsetek w kwocie 0,75 zł oraz kosztów w wysokości 181,72 zł. Wierzytelność Z. T. wynikała z umowy nr (...) z dnia 27 kwietnia 2015 r.

(dowód: umowa cesji - k. 85-100, potwierdzenie zapłaty - k. 101, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji - k. 32, wyciąg z wykazu wierzytelności - k. 102-106)

Pismem z dnia 22 maja 2017 r. Z. T. została poinformowana o posiadaniu zadłużenia w wysokości 616,42 zł z tytułu umowy pożyczki (...) z dnia 27 kwietnia 2015 r. Jednocześnie została powiadomiona o fakcie nabycia przez Prokura (...) wierzytelności z tytułu ww. pożyczki od (...) sp. z o.o.

(dowód: pismo - k. 34-34v.)

Na dzień 17 lipca 2017 r. w księgach rachunkowych Prokura (...) i ewidencji analitycznej widniała wierzytelność Z. T. opiewająca na łączną kwotę 439,23 zł, z tym 421,66 zł tytułem należności głównej oraz 17,57 zł tytułem odsetek.

(dowód: wyciąg ksiąg rachunkowych - k. 33)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. Z przedstawionych dokumentów strony wywodziły jednakże odmienne skutki prawne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wysokość wynagrodzenia pożyczkodawcy winna być w umowie wyraźnie określona.

Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współzycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2 1 k.c.), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy.

Umowa pożyczki jest umową konsensualną, fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia węzła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem niezbędnym. Sam obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Co do zasady o wykonaniu pożyczki można mówić, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu pożyczki, tak jak to może czynić właściciel rzeczy. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje zatem, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego m.in. pożyczkę określonej ilości pieniędzy i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego, tj. zwrot pożyczki.

W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym obie strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powód przedstawił do akt sprawy umowę pożyczki z 27 kwietnia 2015 r. na piśmie z formularzem informacyjnym i harmonogramem spłat, oświadczenie pozwanej, umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 20 grudnia 2016 r., wyciąg z wykazu wierzytelności, pismo do pozwanej informujące o dokonaniu cesji wierzytelności oraz potwierdzenia wypłaty na rzecz pozwanej kwoty 3.000 zł w dniu 27 kwietnia 2015 r. W ocenie Sądu ogół tychże dokumentów jest ze sobą spójny, tak co do istnienia roszczenia, jak i jego wysokości. Powyższe dowody, w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego, prowadzą do konstatacji, że pozwana z poprzednikiem prawnym powoda zawarła w dniu

27 kwietnia 2015 r. umowę pożyczki na odległość w rozumieniu ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Wskazać przy tym należy że zgodnie z treścią art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2004, nr 146, poz. 1546 z późn. zm.) księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Jednakże moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (art. 194 ust. 2 cytowanej ustawy). Wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda nie stanowi więc dowodu istnienia wierzytelności w wysokości objętej pozwem. W orzecznictwie trafnie przyjęto, iż domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego odnosić się może co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2012 r., I ACa 652/12, LEX nr 1283349).

Sąd za chybiony uznał zatem zarzut pozwanej, w którym kontestowała ważność umowy pożyczki stanowiącej źródło żądania powoda, uznając że pozwaną z poprzednikiem prawnym łączyła umowa pożyczki zawarta w dniu 27 kwietnia 2015 r., na mocy której, pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 3.000 zł, a którą pozwana wraz z odsetkami i opłatą prowizyjną, zobowiązała się spłacać w terminie i wysokości wskazanych w jej treści. Stanowiąca podstawę żądania umowa kwalifikuje się jako umowa o kredyt konsumencki i umowa ta zawierana była przy wykorzystaniu środków porozumiewania na odległość. W takim przypadku obowiązek doręczenia umowy o kredyt konsumencki zostaje spełniony poprzez doręczenie umowy za pośrednictwem internetu np. poprzez przechowywanie oświadczeń wymienianych pomiędzy pożyczkodawcą i konsumentem w systemie i udostępnienie wersji elektronicznej konsumentowi m.in. poprzez możliwość wydruku. Jak każda umowa, tak i umowa zawarta na odległość dla swego istnienia wymaga wymiany zgodnych oświadczeń woli obu stron, co w przypadku umowy pożyczki wymaga oświadczenia biorącego pożyczkę, że zobowiązuje się on zwrócić tę samą ilość pieniędzy lub rzeczy (art. 720 k.c.). Takie oświadczeni woli pozwanej da się wywieść z przedłożonych przez powoda do akt sprawy dokumentów, m. in. potwierdzeń przelewów – kwoty 1,00 zł z rachunku pozwanej na rachunek poprzednika prawnego powoda oraz przelewem zwrotny na kwotę 3.000 zł na rachunek bankowy pozwanej. Umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i niezachowanie wymaganej formy pisemnej, ma jedynie skutek w ograniczeniach dowodowych określonych w art. 74 § 1 k.c. Wystarczy zatem, że strona powodowa uprawdopodobni fakt zawarcia umowy za pomocą pisma, bądź innych środków dowodowych, nie zastrzeżonych dowodowo. W przepisie tym mowa jest o tzw. początku dowodu na piśmie, którym może być każdy dokument wskazujący bądź to bezpośrednio bądź pośrednio, że dokonano danej czynności prawnej. Początkiem dowodu na piśmie umowy pożyczki może być bez wątpienia potwierdzenie przekazania kwoty pieniężnej.

Sąd nie miał również wątpliwości odnośnie tego, że pierwotny wierzyciel przekazał pozwanej oznaczoną w umowie kwotę pożyczki. Na potwierdzenie powyższego powód przedłożył właśnie owe potwierdzenie przelewu, z którego wynika, że pozwanej M. T. wypłacono w gotówce kwotę 3.000 zł. Wskazać wreszcie należy, że powód twierdził, że pozwana nie dokonała spłaty jednej raty (uiszczając łącznie prawie 11 rat), a co istotne pozwana ostatecznie nie kwestionowała faktu dokonania powyższych wpłat.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej strony powodowej, zdaniem Sądu jest on bezpodstawny. Legitymacja procesowa to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (tak H. P., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126). Stwierdzić należy, iż umowa przelewu wierzytelności, regulowana treścią art. 509 i nast. k.c. jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Wierzytelność, która

ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być dla oceny jest skuteczności w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność. Przelew wierzytelności z art. 509 k.c. w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz, powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje status wierzyciela. Przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu - cedentowi.

Na poparcie swojego żądania strona powodowa przedłożyła w szczególności kserokopię umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 grudnia 2016 r. oraz wyciąg z wykazu wierzytelności do umowy sprzedaży wierzytelności, pismo do pozwanej informujące o dokonaniu cesji wierzytelności wraz z informacją o cesji wierzytelności z dnia 25 maja 2017 r. Zgodnie natomiast z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (vide: wyrok z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie IV CKN 59/00, wyrok z dnia 10 lipca 2009 r. sygn. akt II CSK 71/09) dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem, przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym. Wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału.

Z ww. dokumentów wynika, że w dniu 20 grudnia 2016 r. (...) sp. z o.o. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy pożyczki zawartej z pozwaną Z. T. z 27 kwietnia 2015 r. Wyciąg z wykazu wskazuje w sposób zindywidualizowany zbywaną na podstawie umowy przelewu wierzytelności należność przysługującą od pozwanej (numer umowy, adres pozwanej, pesel, data zawarcia umowy, łączne saldo zobowiązania z podaniem kapitału, prowizji, odsetek oraz kosztów na dzień dokonania cesji). Zgodnie z wykazem łączne saldo zadłużenia pozwanej wynosiło 604,13zł (kapitał – 421,66 zł, prowizja - 133,20 zł, odsetki 0,75 zł). Wskazana w umowie przelewu wierzytelność została zindywidualizowana i pokrywa się z postanowieniami zawartej przez pozwaną umowy pożyczki z dnia 27 kwietnia 2015 r., w dostateczny sposób ją indywidualizuje, zarówno co do daty jak i wysokości zobowiązania pozwanej. Na poparcie swojego żądania strona powodowa przedłożyła w szczególności kserokopię ww. dokumentów poświadczone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powoda. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie IV CKN 59/00, wyrok z dnia 10 lipca 2009 r. sygn. akt II CSK 71/09) dla uznania kserokopii za dokument niezbędne jest oświadczenie o istnieniu oryginału o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem, przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym. Wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału, tak jak to miało w niniejszej sprawie.

Podsumowując dotychczasową część rozważań Sąd uznał, że powód wykazał, iż pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki przenosząca wartość 3.000 zł, że skutecznie nabył wierzytelność względem pozwanej wynikającą z tej umowy, a także, iż na poczet spłaty zadłużenia pozwana dokonała 11 wpłat. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić w procesie cywilnym. Wątpliwości nie budziło ponadto, że pierwotny wierzyciel jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 25 kwietnia 2015 r. były dla niej wiążące.

W ocenie Sądu orzekającego w sprawie, w sytuacji, gdy pozwana – konsumentka kwestionuje legalność zapisów umownych (dotyczących prowizji), uzasadnionym jest przypuszczenie, że wielkość kwoty dłużnej jest wynikiem

zastosowania w umowie klauzul abuzywnych. W takiej sytuacji obowiązkiem Sądu rozpoznającego żądanie jest podjęcie starań celem wyjaśnienia zaistniałych wątpliwości przez pryzmat regulacji art. 385¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie umowy może zatem zostać uznane za niedozwolone po łącznym spełnieniu wskazanych wyżej przesłanek. Wymienione w treści art. 385 § 3 k.c. niedozwolone postanowienia umowne mają wyłącznie charakter przykładowy, stanowiąc swoistą regułę interpretacyjną ułatwiającą stosowanie art. 385 § 1 k.c. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Bezspornym w sprawie było to, że pozwana – konsument w rozumieniu art. 22 § 1 k.c. – zawarła umowę pożyczki gotówkowej z podmiotem, który profesjonalnie zajmuje się działalnością polegającą na udzielaniu pożyczek gotówkowych. Bezspornym było również, że pozwana terminowo nie wypełniła w całości obowiązków, które na siebie przyjęła przedmiotową umową, w szczególności nie spłaciła powodowi w umówionym terminie kwoty, która zgodnie z zapisami umowy stanowiła całość jej zobowiązania, tj. kwoty 4.764,29 zł z tytułu otrzymanej pożyczki (wyplaconej „do ręki” pozwanej w kwocie 3.000 zł).

W ocenie Sądu umowa z dnia 27 kwietnia 2015 r. stanowi ważną podstawę żądania przez pożyczkodawcę zwrotu realnie otrzymanej kwoty pożyczzonego kapitału wraz z odsetkami umownymi, określonymi jednoznacznie w treści umowy przedłożonej przez strony i pozostającymi w zgodzie z regulacją ustawową z art. 359 § 2 k.c. Nie może być bowiem tak, ażeby pożyczkobiorca uchylał się od spłaty zaciągniętej pożyczki, a bezspornym w sprawie jest, że tego rodzaju umowa została przez strony zawarta.

Sąd nie miał również wątpliwości, że pozwana nie negocjowała indywidualnie warunków umowy, jak również, że umowa została sporządzona na wzoru przygotowanym przez powoda. W sprawie nie było również kwestionowane, że prowizja nie stanowi świadczenia głównego z umowy pożyczki.

Odnośnie wysokości „prowizji” należnej powodowi, koniecznym jest najpierw ustalenie, czym jest to świadczenie na rzecz kredytodawcy. Biorąc pod uwagę treść umowy, należy dojść do wniosku, że „prowizja” została obliczona za okres trwania umowy i stanowi koszt zawarcia i udzielenia pożyczki, tj. stanowi opłatę za udzielenie oraz za obsługę umowy przez czas jej trwania. W umowie pożyczki brak informacji, jak też nie jest w żaden sposób zdefiniowane, co składa się na „prowizję”, ani skąd taka jej wysokość. Wskazane jest jedynie, że ma być płacona co miesiąc, każdorazowo w wysokości 133,20 zł. W ocenie Sądu okoliczność ta jednakże sama przez się nie może jeszcze stanowić o abuzywności danego postanowienia umownego.

Zdaniem Sądu żądanie prowizji jest usprawiedliwione. Skoro powód prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na udzielaniu pożyczek na terenie całego kraju, to ponosi też i tego koszty, przykładowo: koszty weryfikacji pożyczkobiorcy, przygotowania umowy, zatrudnienia pracowników celem monitorowania bieżącej spłaty umowy, itp. W takim też razie należy mu się ich zwrot. Niemniej jednak koszty te powinny pozostawać w adekwatnym i proporcjonalnym związku z wysokością faktycznie udzielonej pożyczki oraz z okresem faktycznego trwania umowy. W ocenie Sądu, w przypadku pożyczki udzielonej na okres roku, prowizja jedynie nieznacznie przewyższająca 50% kwoty pożyczki, przy pożyczce w wysokości 3.000 zł, nie może zostać uznana za nieadekwatną i nieproporcjonalną. W tym zakresie wymierne znaczenie należy przypisać miesięcznej wysokości prowizji, tj. kwocie 133,20 zł, doliczanej do każdej raty. Biorąc pod uwagę aktualne realia rynkowe, w tym w szczególności stale rosnące koszty zatrudnienia, wynikające z podnoszonej kwoty minimalnego godzinnego wynagrodzenia za pracę, kwota 133,20 zł miesięcznie związana z obsługą pożyczki, nie jest nadmiernie wygórowana. Strona pozwana podnosiła, iż powód nie udowodnił, co wchodziło w skład kwoty dochodzonej tytułem prowizji. W ocenie Sądu, szczegółowe wyliczenie tej prowizji dla każdej

zawartej przez kredytodawcę umowy jest jednakże praktycznie niewykonalne. Trudno bowiem żądać od podmiotu trudniącego się udzielaniem pożyczek, aby wskazał, jakie dokładnie koszty wiążą się z udzieleniem danej pożyczki. Biorąc pod uwagę ilość pożyczek udzielanych przez poprzednika prawnego powoda, jak też indywidualne okoliczności związane z zawarciem i wykonywaniem konkretnej pożyczki, ustalenie prowizji przy zawieraniu umowy, precyzyjnie odzwierciedlającej koszty kredytodawcy, które mogą powstać w przyszłości, jest w ocenie Sądu, niemożliwe. Nie można przecież przewidzieć, przykładowo czy spłata umowy będzie odbywała się zgodnie z harmonogramem, czy też konieczne będzie podejmowanie dodatkowych czynności związanych z ponagleniem pożyczkobiorcy, co oczywiście generuje dodatkowe koszty. Ponadto powszechna jest praktyka, że pożyczkobiorcy, czy kredytobiorcy w zawieranych umowach pożyczki/kredytowych nie precyzują co dokładnie składa się na ich wynagrodzenie umowne. Rzeczą Sądu, w razie ewentualnego sporu, jest natomiast ocena, czy wynagrodzenie to, w niniejszym przypadku nazwane prowizją, nie jest nieproporcjonalne i nadmierne. Dokonując analizy omawianego postanowienia umownego, Sąd wziął również pod uwagę to, że wysokość wynagrodzenia była pozwanej precyzyjnie znana w chwili zawierania umowy i wówczas nie budziła jej wątpliwości, skoro zdecydowała się ona na zawarcie umowy, a później jej wykonywanie.

W tym miejscu, posiłkowo należało również zwrócić uwagę, iż na podstawie nowelizacji ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 poz. 1357) wprowadzono przepisy art. 36a-36d. Z uzasadnienia projektu powyższej ustawy wynika, że celem ustawodawcy pozostawało ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych opłat, prowizji i odsetek w umowach pożyczek i kredytów ((...) uzasadnienie projektu, nr druku 3460). Ustawodawca przyjął, że dotychczasowe przepisy, w tym odwołanie zawarte w umowie o kredyt konsumencki do przepisu art. 359 § 2¹ k.c. nie jest wystarczające. Regulacja wprowadzanych art. 36a-36d ustawy o kredycie konsumenckim, zawierająca limity kosztów kredytu, była przedmiotem szczegółowej analizy ustawodawcy, który przyjął, iż w zależności od okresu, na który umowa została zawarta, całkowity koszt kredytu z wyłączeniem odsetek nie będzie mógł przekroczyć 55% w skali jednego roku, 85% w skali dwóch lat i dalej 100% niezależnie od okresu kredytowania.

Limity pozaodsetkowych kosztów kredytu określone przepisami art. 36a ust. 1-2 cytowanej ustawy mają zastosowanie do umów zawartych po 11 marca 2016 r. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru określonego w przepisie art. 36a ust. 1 tej ustawy.

Co prawda analizowane przepisy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przed 11 marca 2016 r., to jednocześnie ich treść implikuje konstatację, iż ustawodawca zauważył konieczność uregulowania powyższej kwestii, co niewątpliwie miało związek z dowolnością rozwiązań stosowanych przez pożyczkodawców.

Dochodzona przez stronę powodową kwota tytułem pozaodsetkowych kosztów kredytu nie przekracza limitu określonego według wzoru z art. 36a ust. 1 ukk. Jest to zatem dodatkowy argument, że oprócz niespłaconej kwoty kapitału pożyczki i odsetek, strona powodowa mogła domagać się od pozwanej dodatkowo pozaodsetkowych kosztów pożyczki, które nie przekraczają limitów określonych w art. 36a ust. 1-2 cyt. ustawy.

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż prowizja w łączącej strony umowie nie prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie Sądu powództwo zostało wykazane co do zasady, jak i co do wysokości. Strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty 439,23 zł, na którą to kwotę składają się: 421,66 zł tytułem kapitału pożyczki (jedna ostatnia rata i niedopłata 11 raty), 0,75 zł odsetek umownych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego oraz 16,82 zł odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczonych przez powoda od dnia następnego po dniu cesji wierzytelności, tj. 21 grudnia 2016 r. do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa. Z uwagi na to, że pozwana ostatecznie nie kwestionowała zawarcia umowy, ciężar wykazania, że spłaciła całość zadłużenia obciążał właśnie ją. Skoro pozwana powyższej okoliczności nie wykazała, uznać należy, iż dochodzone żądanie jest uzasadnione.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i 482 k.c., określając datę początkową naliczania odsetek na 17 lipca 2017 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Skoro powód wygrał sprawę w całości, należy mu się zwrot całości poniesionych kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę 137 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powiększone o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 107 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych obowiązujące w dacie wytoczenia powództwa.

Sygn. akt I C 2371/18

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej (bez pouczenia).

W., 22 lipca 2019 roku